Nr. 253. w Piątek dnia 28. Października 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Frankfurt n. M., 27 Paźdz — Frankfurcka Postzeitung donosi o telegramie nadesłanym z Wiednia w dniu dzisiejszym, że przyjęto dymisyą hr. Rechberga i hr Mensdorff-Pouilly zamianowany został jego następcą.

Wiedeń, 27 Paźdz — Presse donosi, że przesilenie ministeryalne nastąpiło, hr. Rechberg otrzymał dymisyą, a w miejsce jego prawdopodobnie nastąpil hr. Mensdorff-Pouilly.

— Jeneralna korespondencya pisze: układy pokojowe dziś ukończono. Podpisanie pokoju nastąpi w przyszłą niedzielę.

Wiedeń, 27 Paźdz. wieczorem. — Cesarz przyjął dymisyą hr Rechberga, w miejsce którego zamianował hr Mensdorff-Pouillego.

Hanower, 27 Paźdz. Książe i księżna Walii z następcą tronu pruskiego tudzież jego małżonką tu przybyli i w dalszą podróż się puścili do Kolonii.

Kasses, 27 Paźdz. — Izba deputowanych przyjęła wniosek deputowanego Jungermana, względem wysadzenia komisyi, która ma poczynić dalsze propozycye względem uchylenia przeszkód w prawie i administracyi.

Aarhuus, 28 Paźdz. — Dzisiejsza Amtszeitung donosi, że od d. 1 Listopada zakazuje się wywóz z Jutlandyi zboża, bydła i żywności.

Nicea, 27 Paźdz. — Spodziewają się dziś o godz. 8 przybycia tu cesarza Napoleona. Adjutant króla włoskiego pułkownik Gerbaix de Sonnaz przybył tu na powitanie obu cesarzów w imieniu swego monarchy.

Król Leopold belgijski jest tu dziś spodziewany o godzinie 6.

Londyn, 27 Paźdz. — Z Nowego Jorku piszą pod d. 15, że dzienniki konfederackie piszą o niepewnej pogłosce, jakoby jenerał Hood miał znów zająć miasto Atlantę i przytem zabrać 4 pułki unionistom do niewoli.

Republikanie ulegli w Marylandzie, demokraci górą w Pensylwanii podczas wyborów

---

Berlin, 27 Paźdz. — Jkrw. nsstępca tronu pruskiego wraz z małżonką wyjechali do Kolonii i Szwajcaryi.

Berlin, 27 Paźdz. — Kolońska gazeta donosi, że car rosyjski opuści w przyszłą niedzielę Niceę i przybędzie w przyszłą środę po południu do Berlina, zkąd tegoż dnia pojedzie do Petersburga o godzinie 10 wieczorem.

— Wielka księżna Maria rosyjska wyjechała wczoraj wieczorem do Petersburga.

— Rosyjski wicekanclerz książę Gorczakow przybył tu dziś rano z synem swoim i już przed południem odbył konferencyą z posłem tutejszym rosyjskim.

Berlin 25 Paźdz. — Sąd stanu. Sprawa przeciw Polakom.

Prezes Büchtemann zagaja posiedzenie o godzinie 9, poczem odczytują kilka zeznań świadków w sprawie obżałowanego Mierosławskiego, o którego uwolnienie rzecz Brachvogel wnosi. Naczelny prokurator odpowiada, że sprzeciwić się temu wnioskowi musi przez wzgląd na fakta zarzucone obżałowanemu. Pan Mierosławski powstaje i uprasza o głos, który otrzymawszy, zaczyna mówić w ten sposób: »Panowie postępowanie komisyi śledczej naprzeciw mnie było tendencyjne.« P. Adlung i prezes przerywają obżałowanemu, prezes zaś uprasza go, by używał wyrażeń którychby nie można uważać za osobistą obrazę. Obżałowany przemawia dalej: »Zniósłem najcięższe próby, jakkolwiek zupełnie jestem niewinny. Nieobawiam się weredyktu sędziów, ale mnie porywa najwyższa rozpacz, gdy się zastanowię nad tem, jak niesprawiedliwiejestem uwięziony i ile przykrości muszę codziennie znosić od chwili mego uwięzienia.«

Następuje wysłuchanie świadków w sprawie obżałowanego Natalisa Sulerzyckiego. Żandarm Holzbrecher, który otrzymał rozkaz od władzy kontrolowania przybywających do Piątkowa gości w tem celu zamieszkał w pałacu p. Sulerzyckiego, oświadcza że bardzo dużo gości bywało w Piątkowie i że razu pewnego p. Sulerzycki rozmawiając z nim poufnie, powiedział mu, że wielu z jego gości udaje się do Królestwa Polskiego i przewozi broń, aby pomodz braciom, lecz że w tym bynajmniej złego nie ma zamiaru przeciw Prusom, tylko przeciw Moskwie. Niewidział świadek, aby broń transportowano, ale nie raz o tem słyszał. Obżałowany przyznaje, że łatwo być może, iż rozmawiał w tym sensie z żandarmem, którego długi czas miał w swoim domu. — Poborca myta szosowego Dietrich opowiada o wyprawie do Józefatu, w której syn obżałowanego brał udział. W godzinę później przejeżdżał pan Sulerzycki w towarzystwie swego rządzcy obok jego domku. — Żandarm Toczek, który obżałowanego z rozkazu landrata aresztował, twierdzi że p. Sulerzycki mocno się rozgniewał i powiedział, że pokrótce nie będzie już ani kordonu granicznego ani p. landrata z całym jego personałem. Przecież poborca Dietrich, który o parę kroków stał dalej w chwili aresztowania p. Sulerzyckiego, słów tych nie słyszał, i sam landrat p. Young w sprawozdaniu swem pisze, że podobnych słów obżałowany, o ile sobie przypomina, nie powiedział. Obżałowany oświadcza, że rozmawiał z landratem zupełnie spokojnie, gdyż żadnej przyczyny do gniewu niemiał.

Słuchani następnie świadkowie, którzy brali udział w wyprawie józefatskiej nie widzieli bynajmniej p. Sulerzyckiego, ani też p. Iłowickiego. Powołani na świadków właściciele dóbr Czapski i Kossowsi oświadczają jednozgodnie, że ilekroć razy przyszło do rozmowy o powstaniu, p. Sulerzycki zawsze wręcz oświadczał, że uważa powstanie obecne jako czyn nierozwagi i szaleństwa, który żadnych pomyślnych rezultatów przynieść nie może. P. Czapski dodaje, na uczynione mu zapytanie, że landrat Young zwykł był pana Sulerzyckiego nazywać »najłepszym w świecie człowiekiem» i »niewinnym krzykaczem.« Później odczytują eszcze kilka zeznań świadków, jeden zaś z powołanych świadków dotąd się nie stawił.

W czasie pauzy uchwala sąd, aby wniosek o uwolnienie obżałowanego Mierosławskiego odrzucić.

Badany następnie obżałowany Edward Kalkstein ma lat 37, dzierzawi dobra Jabłkowo od swego teścia p. Jackowskiego w Zach. Prusach, i już w r. 1847 był w śledztwie z powodu podejrzenia, iż wiedział o ówczesnym spisku, był przecież później przez sąd uwolnionym. Oskarzenie podejrzywa go mocno, że w interesie komitetów warszawskiego i poznańskiego zakupywał i transportował znaczną liczbę broni dla powstańców. Dnia 19 Marca r. z. miał obstalować p. Kalkstein w fabryce braci Schilling w Suhl 200 sztuk karabinów po 14 tal. za sztukę i z góry zapłacić 500 tal. zadatku. Obżał. miał polecić, aby broń tę odesłano pod adresem kupca Klatta w Działdowie. Obżał. oświadcza, że jest niewinnym i fałszywie denuncyowanym o udział w czynnościach na rzecz powstania, do których tem mniej mógł należeć, ponieważ o 20 mil mieszka od kordonu granicznego i z żadnym z obżałowanych nie stał nigdy w związku. Przyznaje, że obstalował broń w Suhl, a uczynił to bez żadnych celów politycznych, lecz tylko w zamiarze niesienia na drodze legalnej pomocy braciom swym w Król. Polskiem, gdzie przeszło 100 krewnych jego mieszka. W tej myśli chciał założyć w Działdowie skład broni, którego przewodnikiem miał być Klatt. Obżałowany był tego zdania, że gdyby powstanie silniej wybuchło, car dałby amnestyą i udzieliłby reformy swym poddanym; dla tego trudnił się sprowadzaniem broni, lecz nigdy nie przybierał nazwy »Müllera«, jak to twierdzi oskarzenie. Działyńskiego nie zna i nie wie, zkąd w pugilaresie tegoż znalazło się jego nazwisko.

Obżałowany ks. Józef Łebiński urodził się w r. 1838 w Stanisławcu łaszewskim pod Świeciem, ukończył szkoły w Trzemesznie i słuchał teologii od r. 1856 w Płocku. Otrzymawszy święcenia, pełnił obowiązki adjunkta przy proboszczu w Goworowie pod Ostrołęką, za paszportem pruskim, który jego ojciec rok rocznie odnawiał. Wedle oskarzenia otrzymał obżałowany w Sierpniu 1863 od rządu narodowego wezwanie, aby był pomocnikiem naczelnika powiatu ostrołęckiego, pod zagrożeniem, iż w razie odmowy ogłoszonem będzie jego nazwisko jako zdrajcy w pismach publicznych. W Wrześniu r. z. mianował go rząd narodowy organizatorem powiatu ostrołęckiego, przez co funkcye obżałowanego rozciągnęły się na mundurowanie i żywienie wojsk powstańczych stojących

w powiecie. Obżał. używał w swym urzędzie pieczęci z napisem: »Województwo Płockie. Organizator powiatu Ostrołęckiego«, (pieczęć ta znajduje się w aktach) i podpisywał się przybranem nazwiskiem »Galera.« Wszystkie te fakta miał podobno obżałowany przy śledztwie przyznać. Zresztą urzędowe moskiewskie raporta potwierdzają, że obżałowany pełnił obowiązki organizatora powiatu ostrołęckiego. Naczelnik wojenny moskiewski w Ostrołęce zabrał wreszcie przy rewizyi w mieszkaniu obżałowanego odbytej 750 rubli. W pugilaresie obżałowanego, znajdującym się w aktach, są rozmaite notatki, dowodzące, iż tenże dokonywał wypłaty; również znaleziono w pugilaresie: 1) rozkaz podpisany »Galera« i zaopatrzony wzmiankowaną pieczęcią, polecający gospodarzom w niektórych wsiach dostarczyć owsa dla koni powstańczych; 2) kwit »dowódzcy 7 oddziału« poświadczający odebranie od organizatora ostrołęckiego 200 rubli.

Obżał. nie przeczy, że był naprzód pomocnikiem naczelnika pow. ostrołęckiego w Król. Polskiem, następnie zaś organizatorem tegoż powiatu, że mieszkał głównie w obozach i starać się musiał o żywność dla wojska powstańczego. Zaprzecza przecież stanowczo, aby celem powstania ostatecznym była walka przeciw Prusom. Od samego początku powstania należąc do organizacyi i obcując często z najważniejszymi przywódzcami powstania, nigdy o podobnym zamiarze nie słyszał. Uciekającego z kilku towarzyszami pod obronę praw pruskich gonili Moskale aż na teritoryum pruskie. Tu zamordowali jego towarzyszów, jego zaś ranionego śmiertelnie porzucili, sądząc, że nie żyje. Wojsko pruskie zabrało go następnie. Wyleczono go, aby wrzucić go do więzienia.

O badaniu obżałowanego Teodora Jackowskiego z Łapinóżki w powiecie lipnowskim w Królestwie Polskiem, który przyznał, że był konsulem z ramienia rządu narodowego i ważne poczynił zeznania co do celów i czynności tegoż rządu, podamy jutro szczegółowe sprawozdanie.

Posiedzenie kończy się o godzinie $3\frac{1}{4}$. Najbliższe posiedzenie jutro, w środę, o godzinie 9.

Galicya.

— Kraków, 21 Paźdz. — W niedzielę przypada święto Ś. Jana Kantego patrona Uniwersytetu Jagiellońskiego, niegdyś profesora Głównej Szkoły Krakowskiej, którego ciało spoczywa w kościele św. Anny, a mieszkanie w Collegium Jagiellonicum zachowane zostało w pierwotnej postaci, ozdobione posągiem tego Świętego, świadczącym o zepsuciu sztuki, słusznie jednak utrzymanym dotychczas. Miasto rodzinne Kęty posiada posąg tego Świętego wykuty z kamienia pińczowskiego zdolnem dłutem zmarłego przedwcześnie rzeźbiarza krakowskiego Marcina Rogozińskiego. W niedzielę rozpocznie się nabożeństwo tygodniowe na cześć św. Anny, a w oktawę to jest w przyszłą niedzielę odprawioną będzie procesya uniwersytecka.

Kronika miejscowa.

Poznań, 28 Paźdz. — W naszem mieście szerzą się złodziejstwa z gwałtownemi włamywaniami do domów. Wspomnieliśmy niedawno o dwóch włamaniach do domów, dziś nam przychodzi donieść o świeżem włamaniu się do probostwa przy kościele św. Marcina. Złodzieje otworzyli sobie o god. 1 z północy wytrychami furtkę na podwórze, potem otworzyli wytrychami zamek wielki do sieni domu proboszczowskiego, wyłamali kawał drzwi do cofnięcia zasuwadła, które też cofli, weszli do sieni i otworzyli pierwsze już drzwi do pokoju, przy których w skutek łomotu przytłumionego ich zdybano; ponieważ mieli zapaloną świecę, przeto można było dostrzec jak spiesznie chyłkiem z sieni uciekali. Zewnętrzne drzwi więc do pokoju na przodzie pozostawili otwarte i pokazało się, że naprzód były wytrychem otworzone, przez dziurę świdrem wyrobioną zasuwka odsuniona, a chaczyk u dołu drzwi spuszczony. Z tego widać, że złodzieje w wysokim stopniu byli obznajomieni ze sztuką ślusarską. Na takich rzezimieszków wyrafinowanych tylko czujność i ostrożność jedynym jest hamulcem.

— W Koźminie wkrótce ukończą gmach dla seminaryum protestanckiego, które w d. 1 Kwietnia 1865 otworzą dla uczniów protestanckich.

Królewska loterya.

Berlin, 27 Paźdz. — W dalszem ciągnieniu 4 klasy król. loteryi 130. padły:

1 główna wygrana 15,000 tal. na nr. 93,056.

1 główna wygrana 10,000 tal. na nr. 21,629.

2 wygrane po 5000 tal. padły na nra 39,183. i 81,018.

6 wygranych po 2000 tal. na nra 4888. 47,557. 51,561. 80,649. 81,990. i 85,230.

50 wygranych po 1000 tal. padły na nra 1106. 2700. 3483. 4284. 6482. 6818. 7168. 9982. 12,291. 12,961‘ 13,954. 15,209. 15,744. 16,072. 23,798. 25,944. 30,527. 34,341. 36,060. 38,328. 40,594. 43,551. 44,2441. 45,298. 45,448. 46,882. 48,959. 49,765. 56,852. 57,566. 60,873. 60,899. 61,708. 66,302. 67,074. 68,662. 70,234. 70,524. 72,366. 72,695. 75,278. 75,964. 77,143. 77,502. 85,081. 85,665. 86,631. 90827. 92,479. i 92,433.

49 wygranych po 500 tal. padły na nra. 857. 2319. 2337. 2535. 6703. 9666. 9811. 17,218. 17,891. 17,970. 19,630. 22,215. 22,363. 22,484. 23,505. 24,060. 24,508. 24,792. 26,268. 29,627. 31,516. 33,501. 45,497. 42,837. 46,967. 48,328, 48,757. 51,575. 53,695. 54,975. 57,569. 58,621. 58,960. 68,108. 69,230. 69,606. 72,633. 74,814. 77,091. 80,104, 81,117. 81,384. 82,642. 82,980. 85,781. 88,613. 91,879. 92,672. i 93,891.

80 wygranych po 200 tal. padły na nra 2064. 4159. 5071. 5470. 6072. 6688. 7444. 9002. 12,219. 12,776. 13,292. 14,256. 14,745. 20,656. 21,586. 22,479, 24,271. 24,527. 25,345. 25,863. 26,765. 28,160. 28,236. 28,528. 28,659. 29,672. 31,200, 32,887. 34,021. 34,466. 35,028. 35,422. 38,593. 38,777. 40,435. 42,016. 43,461. 43,967. 44,339. 44,505. 46,964. 48,032. 48,475. 49,508. 51,511. 52,201. 53,321. 53,809. 54,233. 56,338. 59,460. 59,495. 59,864. 61,350. 61,385. 61,702. 62,677. 63,085. 63,871. 64,797. 68,823. 69,739. 69,878. 71,218. 72,004. 77,831. 78,282. 78,656. 78,787. 78,946. 78,991. 79,461. 80,380. 81.736. 82,373. 87,737. 89,861. 92,860. 94,167. i 94,583.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 28. Października 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) mała zmiana. Na Paźdz. $29\frac{2}{3}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Paźdz. Listopad $29\frac{2}{3}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Listopad Grudzień $29\frac{2}{3}$ pł., na Grudzień Styczeń 1865 $30\frac{1}{4}$ list. 30 pien., na Styczeń Luty $30\frac{3}{4}$ list. $\frac{2}{3}$ pien., na wiosnę 1865 $31\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{4}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabo. Wypowiedziano 12,000 kwart. Na Paźdz. $12\frac{1}{13}$ list. 12 pien., na Listopad $12\frac{1}{12}$ list. 12 pien., na Grudzień $12\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Styczeń 1865 $12\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Luty $12\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Marzec $12\frac{2}{3}$ list. $\frac{7}{12}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 27. Października.

Pszenica 46—59 tal.

Żyto na Paźdz., Paźdz. Listopad i Listopad Grudzień $33\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Grudzień Styczeń $33\frac{7}{8}$—34 tal., na wiosnę $34\frac{7}{8}$—35 tal., na Maj Czerwiec $35\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 27—33 tal.

Groch do gotowania 46—56 tal.

Groch na pastwę 46—56 tal.

Rzep zimowy 94 tal.

Oléj rzepiowy na Paźdz., Paźdz. List. i Listopad Grudzień $12\frac{1}{8}$—$\frac{1}{14}$ tal., na Grudzień Styczeń $12\frac{1}{4}$—$\frac{5}{24}$ tal.

Olej lniany 13 tal.

Okowita na Paźdz., Paźdz. Listopad i Listopad Grudzień 13 tal., na Grudzień Styczeń $13\frac{1}{6}$—$\frac{5}{24}$—$\frac{1}{12}$ tal., na Kwiecień Maj $13\frac{7}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{1}{6}$ tal., na Czerwiec Lipiec $14\frac{5}{12}$ tal.

Odchodzące z dworca pociągi kolei żelaznej.

Do

1) Wrocławia (Berlina, Saksonii, Wiednia, Krakowa), o godz. 6 min. 10 rano.
2) Starogrodu, (Szczecina, Berlina, Królewca, Petersburga), o godz. 12 min. 28 w poł.
3) Wrocławia (jak pod Nr. excl. Berlina) o godz. 5 min. 38 w wiecz.
4) Starogrodu (jak pod Nr. 2) i Warszawy o godz. 9 min. 46 w wiecz.

Przybywające pociągi.

Z

1) Starogrodu (Szczecina, Berlina, Królewca, Petersburga, Warszawy) o godz. 6 min. 10 rano.
2) Wrocławia (Wiednia, Krakowa i Saksonii o godz. 12 min. 28 w poł.
3) Starogrodu (jak pod Nr. 1 excl. Warszawy) o godz. 5 min 38 w wiecz.
4) Wrocławia (jak pod Nr. 2) o godz. 9 min. 46 w wiecz.

Odchodzące poczty osobowe.

Do

Skwierzyny n. W., o godz. 7 min. 30 rano.
Kargowy, o godz. 7 min. 30 rano.
Kostrzyna, o godz. 8 min. 15 rano.
Gniezna, o godz. 8 min. 30 rano.
Nakła, o godz. 8 min. 40 rano.
Pleszewa, o godz. 11 rano.
Strzałkowa, o godz. 1 w poł.
Gniezna, o godz. 1 min. 30w poł.
Obornik, o godz. 6 min. 45 w wiecz.
Cylichowy, o godz. 7 w wiecz.
Skwierzyny n. W., o godz. 7 w wiecz.
Krotoszyna, o godz. 7 min. 15 w wiecz.
Ostrowa, o godz. 8 min. 30 w wiecz.
Wągrówca, o godz. 10 min. 46 w wiecz.
Trzemeszna, o godz. 12 nocą.

Przybywające poczty osobowe.

Z

Trzemeszna, o godz. 4 min. 55 rano.
Krotoszyna, o godz. 5 min. 5 rano.
Wągrówca, o godz. 5 min. 40 rano.
Obornik, o godz. 8 min. 25 rano.
Skwierzyny n. W., o godz 8 min. 45 rano.
Ostrowa, o godz. 10 min. 30 rano.
Cylichowa, o godz. 10 min. 45 rano.
Gniezna, o godz. 3 po poł.
Pleszewa, o godz. 4 min. 30 po poł.
Gniezna, o godz. 6 min. 40 po poł.
Krotoszyna, o godz. 7 w wiecz.
Kargowy, o godz. 7 min. 45 w wiecz.
Nakła, o godz. 8 min. 30 w wiecz.
Skwierzyny n. W., o godz. 10 min. 15 w wie.
Strzałkowa, o godz. 1 min. 15 po poł.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

	dnia 28. Październ. 1864 r. od			do		
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	1	3	2	3	9
Pszenicy średniéj	1	22	6	1	25	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	17	6	1	20	—
Żyta przedniego, szefel	1	8	—	1	10	—
Żyta lżejszego	1	6	6	1	7	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	5	—	1	10	—
Jęczmienia małego	1	2	6	1	5	—
Owsa, szefel	—	23	—	—	24	—
Grochu do gotowania, szefel	1	26	3	1	27	6
Grochu na pastwę	1	22	6	1	23	9
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	—	—	1	7	6
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	8	—	—	10	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do Tal.	Sgr.	F
Dnia 27. Październ.	12	—	—	do 12	5	—
„ 28. „	12	—	—	„ 12	5	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.